PRZEMYSŁ GRAFICZNY

ORGAN RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 11
TELEFON 195-52

WYCHODZI
PIĄTEGO I DWUDZIESTEGO
KAŻDEGO MIESIĄCA

KONTO W POCZTOWEJ KASIE
OSZCZĘDNOŚCI 8765
W WARSZAWIE

ROK I WARSZAWA, 20 MAJA 1924 № 6

ORGANIZACJA PRZEMYSŁU

Artykuł pomieszczony w „Kurjerze Warszawskim", który przytaczamy na tem miejscu, porusza sprawę nader aktualną, zasługującą aby w sferach naszego przemysłu stała się przedmiotem pilnych rozważań.

Wyprowadzone stąd wnioski mogą według naszego mniemania przyczynić się znacznie do ulepszenia organizacji pracy, odgrywającej dużą rolę w potanieniu kosztów produkcji, bez którego przed polskim przemysłem graficznem staje tama do dalszego rozwoju.

Kryzys, który przechodzi nasz przemysł, zmusza do szukania wyjścia.

Zgubna polityka inflacyjna stworzyła pozornie znakomite konjunktury gospodarcze, które z chwilą stabilizacji zmieniły się niezwłocznie, odsłaniając istotny niepomyślny stan dla warunków produkcji, co odbiło się też niepokojąco na cenach akcji. W związku ze stabilizacją koszta produkcji tak niepomiernie wzrosły, że o konkurencji z przemysłem zagranicznym mowy być obecnie nie może. To też związki przemysłowe i robotnicze, w obawie przed zalewem przez fabrykaty zagraniczne, czynią wysiłki u władz miarodajnych o podniesienie stawek celnych. Będzie to miało jednak w wynikach podrożenie artykułów pierwszej potrzeby, a co za tem idzie, niedomagania gospodarcze, powodujące ciężkie przesilenia prowadzące wreszcie do ujemnego bilansu handlowego ze wszystkiemi zgubnemi następstwami i niemożliwością utrzymania parytetu pieniężnego.

Ochrona celna, która ze względów traktatowych posiada jednak określone granice, oraz inne środki protekcjonistyczne nie rozwiązują trudności. Dalej uzdrowienie kredytu i jego ułatwienie nie dadzą jeszcze rezultatów pomyślnych. Należy raczej zwrócić się do obniżenia kosztów produkcji. Obecnie niektóre fabryki nie mogą już zatrudniać robotników w ciągu całego tygodnia i zmuszone są do znacznej redukcji godzin pracy. Jeżeli natomiast porównamy płace z okresu początku stabilizacji, t. j. z pierwszych dni stycznia r. b., z płacami z końca lutego tegoż roku, to okaże się, że wzrosły one więcej, niż trzykrotnie.

Zredukowanie kosztów produkcji staje się możliwem jedynie przez podniesienie intensywności pracy, o czem dotychczas nie myślano, w większości bowiem wypadków przemysłowiec nasz, jak i w innych krajach, dotkniętych chorobą inflacyjną, nie zastanawiał się nad kosztami własnemi i nad ich kontrolą. Wszelkie straty w godzinach pracy, t. j. obliczenia, w ciągu jakiego czasu należy wyprodukować dany fabrykat oraz stwierdzenia, ile zużyto rzeczywistych godzin na jego wyprodukowanie, nie pochłaniały uwagi kierowników, gdyż straty wyrównywał spadek waluty. W tych warunkach normalna, zdrowa kalkulacja była zbędną.

Tymczasem zagranicą, a szczególniej w Ameryce Północnej kalkulacja przedwstępna i ciągła jej kontrola w okresie produkcji należy do najważniejszych zadań kierowniczego zespołu przedsiębiorstwa przemysłowego. Uwzględnia ona nietylko rynek wewnętrzny, ale liczy się z konjunkturami wszechświatowemi, a wzmożona konkurencja nie pozwala na zwolnienie tempa, lecz przeciwnie przyśpiesza je coraz bardziej. Tem tłumaczą się świetne wyniki na polu produkcji w Stanach Zjednoczonych.

Rozumie się, że nam daleko do tych wyników, możemy jednak i musimy przeprowadzić obecnie organizację pracy, której brak daje się na każdym kroku dotkliwie odczuwać. Właściwa organizacja polega, w głównych zarysach, na tem, że fabrykat otrzymuje się po dokonaniu szeregu czynności. Każda z nich winna być kontrolowana oddzielnie. Przy analizie czynności otrzymać można dane, dotyczące produkcyjności robotnika i maszyny. Prowadzi to do przyjmowania zamówień po cenach z góry okre-

ślonych, nie zaś jak w krajach o walucie zmiennej, po ich wykonaniu. Kontrola drobiazgowa wytwórczości ma na celu wyzyskanie najodpowiedniejsze warsztatów pracy i ich zmechanizowanie. Wszystkie błędy kalkulacyjne i konieczność udoskonalenia dają się niezwłocznie zauważyć. Organizacja racjonalna produkcji prowadzi wreszcie do masowej wytwórczości i do obniżenia kosztów produkcji. Niewłaściwa natomiast organizacja, bez zbadania rynku i potrzeb, doprowadza do rozdrobnienia wytwórczości lub do zakładania przedsiębiorstw, które skazane są z powodu braku zamówień na zaprzestanie pracy. Jest to naogół wada organizatorów przemysłu w państwach nowopowstałych.

Ustalenie maximum wydajności warsztatów pracy i odpowiednia nad nimi kontrola osiąga się na podstawie systemu Taylor'a, lub innych oraz przy pomocy maszyn Hollerith'a, Powers'a i t. p. Świeżo utworzono w Warszawie Koło inżynierów organizatorów. O ile nam wiadomo, w dwóch fabrykach warszawskich, z których jedna zatrudnia 3000, druga 600 robotników, wprowadza się system amerykański kontroli, zmodyfikowany, w związku z potrzebami miejscowemi, przez niedawno przybyłego po długiej pracy w zarządach wielkich trustów amerykańskich specjalistę inżyniera polaka. Byłoby pożądane, aby wyniki te spopularyzowano, gdyż obchodzą one nietylko techników i ekonomistów, ale i szerszą publiczność, która będzie mogła przy lokowaniu swych oszczędności w przemyśle orjentować się co do jego zyskowności, skończyło się bowiem bezkrytyczne nabywanie wszelkich „lansowanych" nowych emisji. Dla organizatorów przemysłu, a w tej liczbie dla banków, oraz dla kapitału zagranicznego, wyniki te posiadają też znaczenie pierwszorzędne.

American Machinist z r. 1923 podał 12 pytań opracowanych przez specjalny komitet Związku technicznego Stanów. Na pytania te przemysłowiec winien odpowiedzieć twierdząco, o ile w przedsiębiorstwie swem wprowadził celowy system organizacji kosztów własnych. Ponieważ pytania powyższe zawierają najistotniejsze podstawy kontroli, przytaczamy je poniżej: Czy system kosztów daje obraz ciągłości tych kosztów, czy też ich historję? Czy pomaga do ustalenia płac i premji specjalnych? Czy wykazuje braki systemu? Czy pomaga w utrzymaniu wiecznego inwentarza? Czy powiększa wytwórczość? Czy wykazuje koszty pośrednie? Czy wykazuje nowe koszty ogólne? Czy uwidocznia straty ukryte? Czy pobudza pracowników do pracy? Czy wytwarza inteligentne współzawodnictwo? Czy wykazuje, jakie artykuły nie przynoszą zysku? Czy pozwala na składanie ofert po cenach, zabezpieczających od strat?

U nas każdy przedsiębiorca, lub udzielający swych funduszów kapitalista, a więc i banki, winni żądać od kierowników, czy i w jakiej mierze przedsiębiorstwo ich interesujące może dać na pytanie powyższe odpowiedź zadawalniającą.

Byłoby do życzenia żeby znawcy organizacji pracy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. w sprawie tej głos zabrali, ułatwiając przemysłowi wyjście z obecnego kryzysu i dostosowanie się do rynków międzynarodowych. Robotnik nasz jest naogół dobry, brak mu jednak organizacji pracy, przez co wydajność jego jest słaba. Przed naszymi przemysłowcami otwiera się trudna, lecz owocna praca i spodziewać się należy, że wyjdą z tej próby ogniowej zwycięsko.

Józef Kaczkowski.

ESTETYCZNE POSŁANNICTWO PIENIĄDZA

Podajemy poniżej przedruk artykułu pod tym tytułem ogłoszonego w „Kurjerze Warszawskim" przez znanego publicystę p. Zdzisława Dębickiego.

Artykuł ten uważamy za wstęp do dyskusji, w której wypowiedzieć się winni polscy artyści-graficy, opinja których wydaje się nam najbardziej miarodajną.

Sprawa estetycznego posłannictwa pieniądza zasługuje bezwzględnie na omówienie i wysunięcie jej przed forum publiczne przez p. Dębickiego, podkreślamy z należnem uznaniem.

Pieniądz kruszcowy czy pieniądz papierowy poza zwykłą swoją rolą ma do spełnienia jeszcze posłannictwo dodatkowe — propagatora piękna.

P. minister skarbu uśmiechnie się może na to pobłażliwie, a jednak nie jest to bez racji, pieniądz bowiem idzie pomiędzy szerokie, jaknajszersze warstwy. Jest on w rękach każdego. A jeśli to jest pieniądz nowy, jak u nas w tej chwili złoty, to przygląda mu się uważnie każdy, miljoner i biedak, artysta o wyszukanym smaku i prostak, robotnik fabryczny i włościanin. Na każdym czyni on pewne wrażenie. Otóż idzie o to, aby to wrażenie było estetyczne.

Dlatego od czasów najdawniejszych dbano o to, aby medaljerska robota w pieniądzu kruszcowym była możliwie artystyczna, aby godła i emblematy państwa były jaknajwyraźniejsze, a profile panujących jaknajtrwalej zapisywały się w pamięci poddanych.

Dlatego również w czasach nowszych rozwinięto dużą dbałość o stronę estetyczną pieniądza

papierowego, który, jako kompozycja wspólna artysty-plastyka i artysty-grafika może osiągnąć wysoki nawet stopień piękna.

Z uwagi na to piękno wprowadzono do kompozycji graficznej not bankowych allegoryczne postacie, krajobrazy i portrety wybitnych mężów danego narodu, nawet sceny z życia przemysłowego, unaoczniające bogatwo danego kraju.

Na dwudziestodolarowym banknocie Stanów Zjednoczonych, widzimy na odwrotnej stronie lokomotywę pociągu pośpiesznego w biegu, samochód i wielki parowiec transatlantycki. Na dziesięciodolarowym — żniwiarkę, zaprzężoną w 4-kę koni i las kominów fabrycznych — przyczem pierwsza ma zwrócić na rolniczy charakter kraju, rozradować serce farmera i obudzić w nim pragnienie posiadania takiej samej maszyny własnej, drugi zaś obrazek ma przemówić do robotnika i uświadomić go, że praca jego jest obok rolnictwa również podstawą dobrobytu narodowego. Na bardzo pięknym banknocie pięciodolarowym znajdują się doskonale narysowane sceny z dziejów pierwocin osadnictwa anglosaskiego w Ameryce, kiedy to pierwsi „piligrims" przybyli do „Nowej Anglji". A więc i historja ma tu głos w obrazku, który idzie pomiędzy miljony obywateli i utrwala się w każdem oku.

Nic innego tylko propaganda za pośrednictwem pieniądzą, propaganda pewnych uczuć i pewnych zasad, które stanowią o sile społeczeństwa amerykańskiego.

Nie jest to rzeczą do pogardzenia i tam, gdzie pieniądz tej propagandy nie spełnia, a jest ot, takim sobie zwykłym pieniądzem papierowym bez wyrazu, należy zastanowić się nad tem, czy pozbawiono go tej misji dodatkowej z rozmysłem czy przez niedopatrzenie.

O ile idzie o nasze banknoty złotowe, to drugie przypuszczenie wydaje się bliższe prawdy. W chaosie naszego życia państwowego, wówczas, gdy te banknoty oddawano do druku, nikt nie pomyślał o ich stronie estetycznej i propagandowej w stopniu dostatecznym. Poprzestano na głowach Kościuszki i ks. Józefa Poniatowskiego, przyczem książe Józef, którego portretem, rysowanym według wzoru Vernet'a, ozdobiono pięciozłotówkę, bynajmniej nie odpowiada temu wizerunkowi, który nosi w sercu każdy polak. A jednak i ta pięciozłotówka jeszcze góruje swoim wyglądem estetycznym nad banknomi jedno i dwuzłotowemi, które są zupełnie brzydkie.

I tu w następnej emisji muszą być poczynione daleko idące zmiany.

Czesi potrafili się zdobyć na bardzo estetyczny w porównaniu z naszym pieniądz. Dlaczego więc my nie moglibyśmy im dorównać?

Artystów-grafików jest w Polsce współczesnej dość, aby ich współpraca mogła się tu zaznaczyć. Trzeba ich jednak do tego powołać.

Trzeba również baczną zwrócić uwagę na pieniądz kruszcowy, nawet na bilon, bo przecież i w tym kierunku można osiągnąć rzeczy wprost doskonałe, że wymienimy bilon włoski i bilon Stanów Zjed., oba opracowane i wykonane bardzo artystycznie.

Nie zapominajmy, że ten pieniądz idzie pomiędzy miljony polaków i że jeżeli przedstawimy na nim, dajmy na to, alegoryczną postać Polski, to obraz ten utrwali się na całe życie w oczach i w pamięci każdego, kto otrzyma swój grosz, jako pierwsze wynagrodzenie za pierwszą swoją pracę.

Jaxa.

KRONIKA

ODEZWA W SPRAWIE GROMADZENIA MATERJAŁÓW DO HISTORJI PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁ W POLSCE. Równolegle z rozbudową własnego państwa musimy dbać o to, aby formy naszego życia i naszej wytwórczości zachowały i rozwinęły swoje odrębne cechy.

Uprzytomnienie sobie zatem źródeł kultury narodowej, poznanie naszych twórczych pierwiastków, wielkiego dorobku cichej naszej pracy dziejowej nabiera poważnej wartości naukowej, gospodarczej, społecznej i artystycznej.

Redakcja pisma „Przemysł, Rzemiosło, Sztuka" podejmuje akcję gromadzenia materjałów do historji przemysłu, rzemiosł i sztuki ludowej w Polsce, pragnąc przyczynić się do tego, aby twórczość znalazła zdrową podstawę i zachowała związek z rodzimemi formami sztuki ludowej. Lud jako rasowo najściślej z ziemią związany, najszczerzej, bo najbezpośredniej, objawia typowe cechy rodzimych plemiennych pierwiastków i swoistych pojęć o pięknie; dorobek zatem twórczości ludowej, ze stanowiska zdrowego rozwoju kultury naszej, przedstawia konkretną wartość; może wlać odrodzieńczą krew w bezstylowość naszej epoki oraz w znużenie, jałowość i wyczerpanie się poszukiwań nowych form oraz artystycznego wyrazu polskiej wytwórczości. Aby jednak praca, jak głosi Konstytucja nasza, stała się główną podstawą bogactwa Rzeczypospolitej w dziejowem znaczeniu, musi korzeniami swemi tkwić w odziedziczonej po wiekach spuściźnie. Winą bowiem naszego spóźnionego rozwoju kulturalnego było między innemi, ciągłe rwanie tradycji. Niechże więc dziś, w dobie ziszczania się „Jednej, Niepodzielnej i Silnej" rozpocznie się mrówcza praca gromadzenia cegieł do fundamentów, na których, oprzeć się musi siła nasza, przemysł nasz.

W tem przekonaniu, że gromadzenie materjałów do przemysłu i rzemiosł w Polsce spełni naukowe i życiowe zadanie swoje, otwiera Redakcja „Przemysł, Rzemiosło, Sztuka" na łamach swego pisma dział: Materjały, w których umieszczać będzie: monografje wytwórni bądź osób, pracujących w dziedzinie przemysłu i rzemiosł, ze specjalnem uwzględnieniem walorów artystycznych, opisy, nazwy używanych przyrządów, narzędzi, materjałów itp., notatki dotyczące historycznej przeszłości rzemiosł w różnych miejscowościach Polski, przyczyny ich rozwoju lub upadku, opisy artystycznych i technicznych właściwości wyrobów krajowych, próby wyjaśnienia przyczyn poszczególnych

zestrojów kolorystycznych i zdobniczych, statystyk i stanu rzemiosł i szkół zawodowych w Polsce, wiadomości z organizacji pracy i zbytu, sprawozdania z krajowych wystaw przemysłowych, kronikę ważniejszych przejawów życia artystyczno-przemysłowego, rysunki bądź fotografje cenniejszych wyrobów i charakterystyczniejszych narzędzi, a wreszcie sprawozdania ze zbiorów sztuki ludowej i przemysłu artystycznego, ukrytych w prowincjonalnych muzeach społecznych i prywatnych, tych „więzieniach sztuki", które w przeważnej części magazynują martwy dla dobra ogólnego inwentarz. Wszystko jest tu ważne, bo nieznane, zaniedbane przez długoletnią opieszałość naszą, nieżinwentaryzowane, rozprószone po rozległym obszarze państwa polskiego, tem samem ukryte przed okiem i uczonego, szukającego syntezy polskiego dorobku kulturalnego, i wytwórcy, chcącego kształcić się w rzemiośle swojem. Różnorodność materjału inwentaryzacyjnego uniemożliwia nakreślenie szczegółowego kwestjonarjusza, który w obecnych warunkach byłby może przedwczesny.

Do pracy kształtowania naszej samowiedzy w zakresie przemysłu, rzemiosł i sztuki ludowej potrzeba całego zastępu ludzi, którym leży na sercu zdrowa odbudowa materjalnej i duchowej kultury polskiej. Z tego powodu zwraca się Redakcja pisma „Przemysł, Rzemiosło, Sztuka" z prośbą do szerokich warstw inteligencji, w szczególności rzemieślniczej i przemysłowej, aby w zrozumieniu interesu swego, poparła jej zamierzenia. Każda choćby krótka, lecz cenna notatka, drukowana będzie w „Materjałach". Redakcja zastrzega sobie jedynie prawo przystosowywania nadesłanych informacyj do charakteru pisma. Od zrozumienia idei naszej przez ogół zależy powodzenie rozpoczynanego przez nas dzieła. Niech praca budowania podstaw prawdziwej kultury nie spoczywa tylko na jednostkach.

Materjały nadesłane, bez względu na to, czy będą w piśmie umieszczone, zostaną przechowane w bibljotece Muzeum Przemysłowego, gdzie będą dostępne dla ludzi pracujących w tym zakresie.

Redakcja czasopisma „Przemysł, Rzemiosło, Sztuka" Kraków, Smoleńska 9. M. Muzeum Przemysłowe.

PODATEK DOCHODOWY OD UPOSAŻEŃ. Min. Skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną był w czerwcu r. b. dokonany w dotychczasowym trybie według skali ustalonej dla potrąceń podatku w maju r. b. i ogłoszonej w Nr 96 „Monitora Polskiego" z dn. 25 kwietnia r. b.

DOPŁATY DO CENY ŚWIADECT PRZEMYSŁOWYCH. Uchwalony przez Radę Ministrów, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej nakłada obowiązek uiszczenia dodatkowej dopłaty na świadectwa przemysłowe (patenty) za rok bieżący. Dopłata winna być uiszczona w terminie od 15.V do 30.VI podług norm następujących:

dla przedsiębiorstw przemysłowych

Kategorja	w Warszawie zł.	W miejscowościach klasy: I zł.	II zł.	III zł.	IV zł.
I	6000	6000	6000	6000	6000
II	4000	4000	4000	4000	4000
III	2000	2000	2000	2000	2000
IV	600	600	600	600	600
V	200	200	200	200	200
VI	120	100	80	60	40
VII	60	50	40	30	20
VIII	15	12	10	6	4

Dopłata do karty rejestracyjnej wynosi 8 złotych.

Wszyscy właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wykonywujących osobiste zajęcia przemysłowe winni w czasie od 15 maja do 30 czerwca r. b. włącznie, zgłosić się we właściwych niżej podanych pomocniczych kasach skarbowych i przedstawić nabyte na rb. świadectwa przemysłowe celem obliczenia i wpłacenia przypadającej podwyżki.

Podwyżka pobierana będzie w kasach skarbowych: przy urzędzie skarbowym pierwszym, Długa nr. 42 od przedsiębiorstw znajdujących się w obrębie komisarjatów policyjnych 1, 2, 3, 4, 5, 10, 12 i 26; przy urzędzie skarbowym trzecim, Nowogrodzka 60, od przedsiębiorstw znajdujących się w obrębie komisarjatów policyjnych 6, 7, 8, 19, 22 i 23; przy urzędzie skarbowym czwartym, Nowogrodzka nr. 60, od przedsiębiorstw znajdujących się w obrębie komisarjatów policyjnych 9, 11, 13, 16, 20 i 21; przy urzędzie skarbowym piątym, Wileńska róg Inżynierskiej, od przedsiębiorstw znajdujących się w obrębie komisarjatów policyjnych 14, 15, 17, 18, 24 i 25 (Praga).

Przeciw tym, którzy nie uiszczą należnej dopłaty w powyższym terminie, wdrożone zostaną kroki egzekucyjne.

Względem zaś osób, które zaliczą swe przedsiębiorstwo przy dopłacie do kategoryj niższych — władze podatkowe wdrożą postępowanie karne.

ZAKAZ ROZPOWSZECHNIANIA PLAKATÓW W JĘZYKACH OBCYCH. Wobec tego, iż drukarnie warszawskie puszczają w obieg plakaty, ulotki itp. drukowane jedynie w obcym jezyku (przeważnie żargonie) Kom. Rządu na m. stoł. Warszawę przypomina, iż w myśl okólnika MS. Wewn. (Dz. Urz. z dnia 10 lipca 1919 roku) na wszelkich ogłoszeniach, podawanych do wiadomości publicznej musi być uwzględniony oprócz napisów w obcym języku również tekst polski. Tekst ten winien być umieszczony na pierwszym miejscu i nie w mniejszych rozmiarach, niż tekst obcy. Zarządzenie to jest obowiązujące na całym obszarze Rzeczypospolitej.

O KSIĄŻKI DLA KRESÓW. W czasie od 20 maja do 20 czerwca b. roku Akademickie Koło kresów wschodnich w Warszawie (Szpitalna 10 m. 15; godziny urzędowe 7,30 do 9,30 wieczór) urządza zbiórkę książek dla zakładanych przez siebie bibljotek na kresach wschodnich Polski (istnieje ich już 18). — Licząc na jasne zrozumienie roli książki polskiej dla rozszerzenia kultury polskiej na kresach, akademickie koło kresów wschodnich zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa Warszawy o składanie wszelkich książek, broszur i druków na ten cel, w lokalu koła, w jego godzinach urzędowych.

TABLICA PORÓWNAWCZA.

Zarobek tygodniowy pracownika wykwalifikowanego (składacza ręcznego) w przemyśle graficznym w Polsce.

	Płaca tygodniowa w złotych	Stosunek procentowy
Kraków	57.04	67,10 %
Lwów	58.—*)	68,23 %
Łódź	32.—	37,77 %
Poznań	39.86	46,89 %
Warszawa	85.—	100 %

*) Dane nieoficjalne.

PŁACE PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W NIEMCZECH. Minimum zarobkowe pracownika wykwalifikowanego na miesiąc maj wynosi w Niemczech (wiek lat 21) zł. 22.37 do 27.99 zależnie do miejscowości i (wiek powyże) 24 lat) zł. 31.08 do 38.85.

KOMUNIKATY

Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego w Warszawie

Zebrania Rady odbyły się 2-go, i 15-go b. m.

W toku są prace przygotowawcze do rewizji regulaminu i umowy ze związkami robotniczymi, mającej nastąpić w lipcu r. b.

Ze spraw bieżących zasługuje na uwagę odpowiedź Konsulatu Polskiego w Lipsku na pismo Rady dotyczące wystawy organizowanej w Niemczech, o której pisaliśmy w poprzednim numerze. Do sprawy tej powrócimy niebawem.

P. Stanisław Strakacz, członek Rady (zastępca z ramienia Zgromadzenia Drukarzy-Właścicieli) złożył swój mandat wobec wystąpienia z Zakładów Graficznych „B. Wierzbicki i S-ka".

Rezygnację tę Rada przyjęła z ubolewaniem, ceniąc nadzwyczaj współpracę p. Strakacza, który w pracach organizacyjnych Rady położył znaczne zasługi, przyczyniając się swego czasu do powstania tej instytucji i biorąc od początku istnienia Rady czynny w niej udział.

PŁACE PRACOWNIKÓW GRAFICZNYCH W WARSZAWIE

ZAWÓD	Płaca tygodniowa	Za godzinę pracy
DRUKARNIA:		
Składacze	85.	1.85
Maszyniści	85.—	1.85
Pedalarze	63.75	1.38
Nakładacze wykwalifikowani	42.50	0.92
Odbieraczki	10.20	0.22
Pomocnik drukarski wykwalifikow.	42.50	0.92
LITOGRAFJA:		
Maszyniści	85.—	1 85
Umdrukierzy	85.—	1.85
Rysownicy (grawerzy i chromolitografowie)	85.—	1.85
Nakładaczki	34 –	0.74
Odbieraczki	12.75	0.28
Szlifierze	42.50	0.92
Bronzownicy	42.50	0.92
CYNKOGRAFJA:		
Fotograf siatkowy	85.—	1.85
„ kreskowy	72.25	1.57
Kopiści	72.25	1.57
Trawiacze	85.—	1.85
Retuszerzy	85.—	1.85
Efekciarki	59.50	1.29
Korektorzy	85.—	1.85
Monterzy (wykwalifik. stolarze)	59.50	1.29
INTROLIGATORNIA:		
I a) kategorja męska	85.—	1.85
I b) „ „	79.05	1.72
II kategorja męska	72.25	1.57
III „ „	51.—	1.10
I „ żeńska	46.75	1.01
II „ „	29.75	0.64
III „ „	14.45	0.31
IV „ „	8.50	0.19

CENY ARTYKUŁÓW UŻYWANYCH W PRZEMYŚLE GRAFICZNYM W WOLNYM HANDLU HURTOWYM

NAZWA ARTYKUŁU	20/V 1924 za 1 klg. Zł.	gr.
PAPIERY:		
Kancelaryjny bezdrzewny	1	—
„ drzewny	—	58
Drukowy matowy	—	45
„ satynowany	—	51
„ ilustracyjny	—	60
Albumowy	—	65
Pocztówkowy kancelaryjny	1	10
„ drzewny	—	70
Bristol	1	70
Czerpany	2	50
Kredowy	2	—
Skoroszytowy	—	90
Pakowy angielski	—	65
Listowy	1	50
Pelour	1	80
Gazetowy rotacyjny	—	42
Słomkowy	—	55
FARBY CZARNE:		
Rotacyjna	1	05
Gazetowa	1	15
„ w puszkach	1	25
Dziełowa I	2	90
„ extra	4	15
Akcydensowa I	6	—
„ II	5	40
Ilustracyjna 000	9	30
„ 00	8	80
„ 0	8	30
Piórowa I	11	30
„ II	8	05
„ do ręcznych pras	12	10
Umdrukowa	11	30
FARBY BIAŁE:		
Biel przezroczysta	4	25
„ kryjąca	3	70
„ kremserska	4	15
FARBY NIEBIESKIE:		
Milori	13	80
Cesarska	6	40
Paryska	13	80
Niebieska afiszowa	9	60
„ z połyskiem	13	80
Seledynowa laka	19	15
Niebieska trójbarwna	24	90
FARBY BRONZOWE:		
Sepia	3	20
Ugier	3	20
Terra di Sienna	3	20
FARBY ŻÓŁTE:		
Chrom I (jasny śr.)	6	10
Chrom II	4	40
Żółta afiszowa	4	40
„ trójbarwna	12	40
FARBY CZERWONE:		
Cynober sztuczny	9	55
Viktorja laka	7	60
Czerwona afiszowa	7	60
Uniwersal	12	20
Turecka	9	55
Helios	12	65
Karmin	20	70
Monopol	9	55
Kosmos	13	—
Geranium-carmin	24	95
Krapp	20	70
Czerwona trójbarwna	21	15
FARBY FIOLETOWE:		
Fioletowa afiszowa	10	60
Kopiowa fioletowa	27	80
Fioletowa średnia	18	40
„ czerwonawa	20	70
„ niebieskawa	16	30
FARBY ZIELONE:		
Zielona jedwabna	8	60
„ afiszowa	8	60
„ viridin	16	30
METALE:		
Ołów miękki hutniczy 2 razy przetapiany	1	06
Cyna Banka	7	80
Antymon Regulus	4	20
Metal do maszyn do składania	—	95
angielski	1	56
SMARY:		
Nafta	—	28
Oliwa do motoru	—	40
Benzyna	—	65
POKOST:		
Pokost słaby	2	90
„ średni	3	—
„ mocny	3	10
MASA WALCOWA:		
Masa walcowa krajowa słaba	5	20
„ „ „ mocna	4	95
„ „ z domieszką	6	10
FILCE do maszyn rotacyjnych szer 175 cm. grub. 3 mm. mtr.	60	—
CERATA do maszyn litograf. cienka szer. 132 cm. metr	7	—
gruba „ 120 „ „	22	—
„ „ 132 „ „	24	20
TAŚMA do maszyn płask. 4 mm.	—	06
„ „ „ rotac. „	—	60
SZMATY do czyszczenia maszyn klg.	—	88
NUMERATORY nowe ręczne aut. 4 zmian 6 cyfr sztuka	75	—
5 „ „	70	—
MATRYCE do stereotypji suche o form. 48×65 cm. szt.	1	—
„ „ 52×70 „ „	1	10
LINJE mosiężne cienkie, kropkowane i półtłuste klg.	14	—

CZCIONKI:

	do 25 kg. za kg. zł.	od 250 kg. za kg. zł.
Perl 5	10.—	—.—
Nonparel 6—7	8.—	5.50
Petit 8—9	7.—	4.50
Garmont 10—11	6.—	4.—
Cycero 12	5.75	3.90

PISMA TYTUŁOWE:

w kompletach od 6 punkt. do 72 p.

6	punktów	za	kilogram	11.—	zł
8	„	„	„	9.50	„
10	„	„	„	8.25	„
12	„	„	„	8.—	„
16	„	„	„	7.75	„
20	„	„	„	7.50	„
24	„	„	„	7.25	„
28	„	„	„	7.—	„
36	„	„	„	6.50	„
48	„	„	„	6.25	„
60	„	„	„	6.25	„
72	„	„	„	6.25	„

SEKRETARJAT „RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO" mieści się w Warszawie, ulica Marszałkowska 143, m. 12, telefon 87-67 (lokal „Towarzystwa zakupów dla przemysłu graficznego"). Godziny urzędowe: codziennie 6—8 wieczorem.

PRENUMERATA KWARTALNIE: Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 3 — OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM 1/1 STRONA ZŁ. 115 — 1/2 STR. ZŁ. 70 — 1/4 STR. ZŁ. 40 — 1/8 STR. ZŁ. 25 — 1/16 STR. ZŁ 15. POSZUKIWANIE I OFIAROWANIE PRACY 50% TANIEJ.

WYDAWNICTWA

GRAFIKI POLSKIEJ

WARSZAWA

Ś-TO KRZYSKA 11 TELEFON 195-52

KOMPLETY „GRAFIKI POLSKIEJ“
Z ROKU 1921 1922 1923 CENA ZESZYTU ZŁ. 1.25

PODRĘCZNIK
DLA SKŁADACZY RĘCZNYCH
CENA ZŁ. 2.50

UKŁAD MATEMATYCZNY
CENA ZŁ. —.85

PODRĘCZNIK
DLA SKŁADACZY MASZYNOWYCH
CENA ZŁ. 2.10

PODRĘCZNIK
DLA MASZYNISTÓW DRUKARSKICH
CENA ZŁ. 1.70

ADRESY
ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH W POLSCE
CENA ZŁ. 1.25

WYSYŁKA ZA ZALICZENIEM POCZTOWEM

WYDAWNICTWA
RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI
PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO
W WARSZAWIE.

REGULAMIN PRACY

W ZAKŁADACH GRAFICZNYCH

WYDANIE 2-GIE, 1923

Cena Zł. —.60 z przes. poczt. Zł. —.70.

KOSZTY ROBOCIZNY

W PRZEMYŚLE DRUKARSKIM

PRZED WOJNĄ I OBECNIE

opracował:

LUCJAN BOGUSŁAWSKI

Cena Zł. —.85 z przes. poczt. Zł. —.95.

Do nabycia w Administracji:

„PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO“.

Jako zarządca masy konkursowej firmy „DRUKPOL“ w Grudziądzu ogłaszam

LICYTACJĘ PUBLICZNĄ

wszelkich rzeczy w skład inwentarza drukarni tej firmy wchodzących, a to pośpiesznej maszyny drukarskiej:

1 Maszyna pospieszna A. G. Heidelberg 1913
1 Klingharda, pedałówka, w dobrym stanie lekko budowana,
1 Bostonka ręczna, Fa. Riese i Pobl. nast.
1 Maszyna do szycia drutem
1 ręczna maszyna do cięcia papieru, 40 cetm. szeroka,
1 perforówka, 25 ctm. szeroka, do tego walki i ramki stolów i drobnych narzędzi, kast drukarskich w komplecie, urządzenia biurowego w dobrym stanie na dzień

28 maja 24 r. o godz. 10-ej w Grudziądzu, ul. 3-go Maja.

Przybicie nie zostanie udzielonem ofertom niższym od 5 000 złotych

Do licytacji będą dapuszczeni tylko ci, którzy najdalej na trzy dn przed licytacją złożą na ręce podpisanego względnie do rąk komornika Rostkowskiego w Grudziądzu wadjum w kwocie 5.000 złotych względnie gwarancję bankową większych miejscowych banków.

ZDOLNEGO CYNKOGRAFA

SIŁĘ PIERWSZORZĘDNĄ DO KLISZ SIATKOWYCH
I KRESKOWYCH POSZUKUJE

„KSIĄŻNICA — ATLAS“

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY
KARTOGRAFICZNE i WYDAWNICZE
SPÓŁKA AKCYJNA WE LWOWIE.

Zgłoszenia pisemne z podaniem odbytej praktyki należy skierować do Dyrekcji Spółki - Lwów, Czarnieckiego 12.

SPRZEDAŻ PAPIERU

J. KOTTEK

KOSZYKOWA 53 TELEFON 188-52

Stereotypownia i odlewnia sztabików, ryg, podstawek i narożników do plat

M. BIEŃKOWSKIEGO

Warszawa, Poznańska 14 (przy Hożej), Telefon 287-18

Wykonywa: sztabiki, rygi, podstawki, narożniki do plat, tytuly, klisze do gazet, tła metalowe i drewniane, linje stalowe do perferowania, szufle i organki, pojedyncze czcionki tytułowe metalowe i drewniane, oraz zniżanie pisma i czcionek na żądaną wysokość!

POSIADAM NA SKŁADZIE NAJNOWSZE KROJE PISM DREWN.

Ceny niskie — Sprzedaż metalu do stereotypów i maszyn zecerskich
Kupuję zużyte czcionki i platy

STEFAN PIETRZYCKI

INTROLIGATORNIA

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 49 TELEFON 255-73

WYKONYWA:
WSZELKIEGO RODZAJU OPRAWY KSIĄŻEK, BROSZÚR, NAKLEJANIE MAP I PLANÓW, OPRAWĘ OBRAZÓW, PASSE-PARTOUT, TECZKI, SKOROWIDZE, KWITARJUSZE, BLOKI I T. P.

WYDAWNICTWO

GRAFIKI POLSKIEJ

Warszawa, Ś-to Krzyska 11. Telefon 195-52

UKŁAD TABELARYCZNY

CENA ZŁ. 1.70

Redaktor i Wydawca: LUCJAN BOGUSŁAWSKI. Druk L. Bogusławskiego w Warszawie.